

# SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 1/2009

## Refleksje na nowy rok

Nigdy jeszcze nie zaczynałem roku będąc tak głęboko pogrążonym w żalu i we współczuciu bliźnim. No, nie wszystkim. Te nieklamane uczucia wzbudzały we mnie zagubieni wyznawcy, którym się wszystko pomieszało. Popadają w depresję kryzysową, gdyż albo nie chcą weń uwierzyć albo nie mogą się z nim pogodzić. Dlaczego? Bo, zgodnie z ich ugruntowaną i sprawdzoną wiedzą, nie miał on prawa wystąpić. Globalizacja, wolny rynek i podporządkowanie interesom amerykańskim miały gwarantować nie tylko wzrost gospodarczy i dobrobyt. Kryzys niósł za sobą tylko interwencjonizm, brak prywatyzacji i ograniczenia wolności gospodarczej. I z tym wszystkim, dzięki pomocy Boskiej, daliśmy sobie radę. Banki

mamy prywatne, jak i gospodarkę, ograniczeń w swobodzie przepływu (u nas raczej „odpływu”) kapitału – żadnych, interwencjonizmu też żadnego (bo trzeba by wiedzieć na czym on polega). Gdzie, jak gdzie, ale w Ameryce to żadnego kryzysu być nie może. A tu nagle ich prezydent sam powiedział, że i kryzys jest i że niełatwo będzie z niego wyjść. I nie dość, że on to wszystko czarno widzi, to i sam, nie przymierzając, też jest czarny.

Dla wyznawców nadwiślańskiego liberalizmu to również najbardziej czarny scenariusz. Stąd depresja i stan beznadziei. I jest komu i czemu współczuć. To dla nich za dużo jak na jeden raz. Tak doświadczać wyznawców prostych idei po prostu nie wolno.



**Cześć. Nazywam się KRYZYSIK. Przez ten rok wyrosnę na DUŻY KRYZYS**



Chyba w podatkach jest więcej tych co piszą, niż czytają

## ETeeS zawiódł pokładane w nim zaufanie

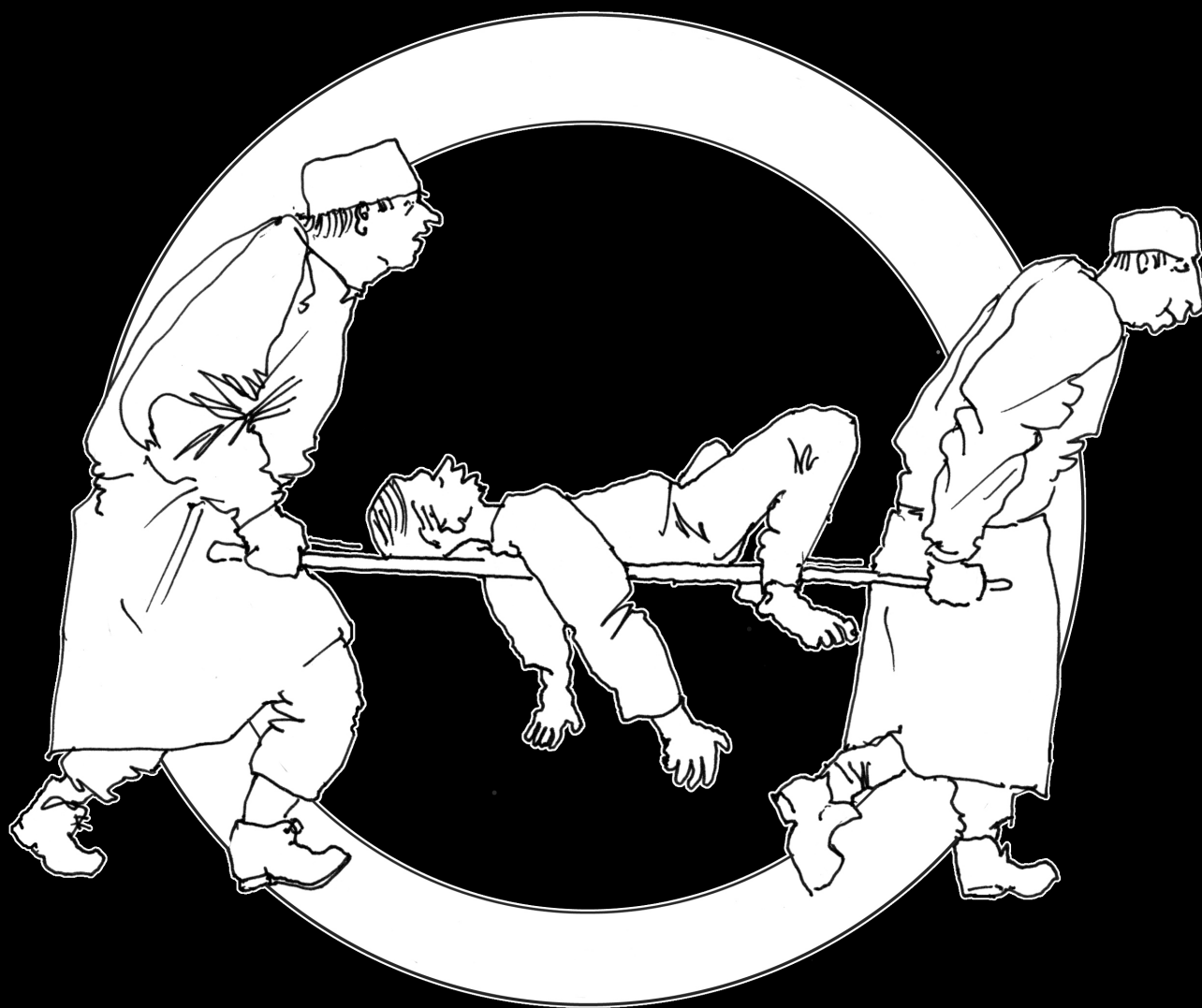
Od lat nam wmawiali, że w podatkach to żadnych sankcji być nie powinno. Jeżeli już, to tylko więzienie i grzywny, ale tylko w kodeksie karnym lub tym, no, skarbowym. Ale w ustawach podatkowych – nigdy, bo tak jest tylko „na Zachodzie” ale i w tej Unii, do której tośmy już przystąpili. Tam te dyrektywy są, co wszystkiego takiego zakazują, a niechby się który uchylił, to zaraz go ten ETeeS ukaże.

A że nas tych przeciwników podatku liniowego więcej niż pełno, to tych sankcji do ustaw powciskali. A najgorzej to w tym wacie. Za jakieś tam zniżenie podatku w deklaracji kazali dodatkowo aż 30% tego

zniżenia płacić. W głowie się nie mieści! Widać, że to przeciwnicy wolnego rynku i Unii Europejskiej. A że gdy do władzy doszliśmy, to i sankcje te już zaraz uchyliliśmy nie czekając na ten ETeeS, bo oni, wiadomo, i tak ich zakaze. Oni przecież już do tego sądu sankcje zaskarżyli, a tak w tej Europie to wiedzą co z tymi komunistycznymi przepisami zrobić i na który śmietnik je wyrzucić.

A teraz mnie mówią, że on inaczej orzekł. No i powiedział, że takie sankcje to mogą być i te prawo wspólnotowe się im „nie sprzeciwia”. I o co tu chodzi? Może my do nie takiej Unii co trzeba wstąpili?

## KONCEPCJA DZIAŁAŃ REANIMUJĄCYCH



To co zawsze stosowaliśmy, czyli lewatywa, jakoś nie pomaga

## Zwycięstwo programu nad rzeczywistością

No i się zawaliło. A tak nam dobrze szło. I poparcie było w ludności, wysokie sondaże i ten, no, wzrost gospodarczy. A wiadomo, że jak duży jest, to i podatki do budżetu muszą być duże. Wiem, bo i Balcerowicza słuchałem i tych z tego centrum Śmisa. Bo to miało być bezapelacyjne zwycięstwo liberalizmu: wolność gospodarcza to: niskie podatki i wyższe dochody państwowe. A teraz mówią mi, że tych pieniędzy jest coraz mniej, a już najgorzej to z tego VAT-u i akcyzy. Przecież ludzie nie przestali kupować. Odwrotnie: żona w hiperze w kolejce z pełnym koszykiem trzy razy stawała i wszystko żywą gotówką (znaczy się kartą kredytową) zapłaciła. Inni

też. Na tym każdym paragonie VAT jest napisany a na flaszki to jeszcze ten sklep to i po cichu akcyzę bierze. Więc co z tą forszą? No przecież i Balcerowicz i te ze Śmisa mylić się nie mogą a i ja, nie przymierzając, liczyć też umiem. Może to ta postkomuna, po urzędach siedząca pieniądze do KGB wyprowadza co je nasi biznesmeni uczciwie płacą? Trzeba aby się tym zajęły służby, bo nie po to te ABeWu i CeBeA mamy. Oni wykryją a nasi w telewizji już to dobrze przedstawią. Boje się tylko, czy te pieniądze, co je „wyprowadzili”, da się „przyprować”. Ale co tam. Najważniejsze, że nasz liberalny program po raz kolejny zwycięży.

## Kto u nas rządzi podatkami?

Na to pytanie zapewne większość odpowie chórem: politycy. To oni mają tu pełnię władzy, nie słuchają fachowców ani przedsiębiorców. Rządzą nimi ludzie, którzy kierują się wyłącznie interesami politycznymi i dlatego jest tak źle.

Ten frazes pieczołowicie pielęgnują media i związani z nimi „niezależni eksperci”. Stąd tylko jeden wniosek: gdyby w podatkach było mniej polityki, to na pewno byłoby dużo lepiej. Na poparcie tej tezy przytacza się najważniejsze rankingi, gdzie nasze „upolitycznione” podatki są na samym końcu. A piszą te raporty tzw. renomowane firmy doradcze, więc mamy w nie wierzyć jako „fachowe” i „wiarygodne”.

Ich autorzy mają nas oczywiście za zupełnych idiotów, którzy wierzą w bajki o złych politykach, którzy psują podatki. A my niepoprawni od dawna wiemy, że tworzenie podatków sprywatyzowano, a w ich tworzeniu rej wiodą różni lobbyści i najważniejszy biznes doradczy. To jemu w większości przede wszystkim ten nasz stan obecny.

I nie dziwny się, że plasują nas na szarym końcu.

### TWARZE KRYZYSU



**Dylemat analityka: może lepiej moje optymistyczne prognozy sprzed pięciu miesięcy całkowicie utajnić**

#### SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

tel. (0-22) 810-87-80, 810-36-73

Dział Wydawnictw tel. (0-22) 870-34-09, fax (0-22) 870-41-78

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 05 1240 1095 1111 0000 0336 0569

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)  
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz

Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

„UNIVERS” S.C.

Zielona Góra, ul. Niecała 2D